KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 17 (29) Października.— Rok 1852. № 288. Jutro, ŚŚ. Marcella i Zenobji.

Wczoraj wspomnieliśmy o skonie Xiędza Kanonika *Koryckiego*. Szanowny ten Kapłan przez lat przeszło 56 służbę Ołtarza sprawował. Zawód swój duchowny, rozpoczął w *Zakonie Stróżów Grobu* CHRYSTUSOWEGO w *Miechowie*. Tam Seminarjum odbył, a resztę nauk w Kollegjum Śtej Jadwigi w *Krakowie*. Namaszczenie Kapłańskie otrzymał od Wojciecha Boxy *Radoszewskiego*, Suffragana *Sandomierskiego*, Infułata *Klimontowskiego*. Był z kolei Kaznodzieją w *Skaryszewie*, Prefektem Szkół w *Rawie*, Kapelanem w *Nowej Alexandrji* (*Puławach*), przez lat 20 Plebanem Kościoła w *Odechowie* (wzniesionego przez *Długosza*), zkąd wyszedł na Plebanję w *Suchej*, gdzie w znacznej części przyłożył się do wymurowania miejscowego Kościoła. Dalej był Dziekanem *Zwoleńskim*, Kommisarzem Duchownym do różnych czynności, Obrońcą spraw Małżeńskich w Trybunale, i po 2-kroć z wyborów, Radcą Wojewódzkim. D. 2 Lutego r. 1846, w uroczystość Oczyszczenia N. MARJI PANNY, Xiądz *Korycki*, odprawił w Katedrze *Sandomierskiej*, solenne *powtórne Prymicje*, w obec ś. p. Biskupa *Goldtmana*, Prałatów i Kanoników *gremium* miejscowego. (O czem pisał szczegółowo *Kurjer*).

Najjaśniejszy PAN, w czasie bytności Swojej w m. *Mikołajewie*, raczył być obecnym, d. 29 Wrz: (11 Paźd:) z rana, przy spuszczaniu na wodę nowo-zbudowanego okrętu o 120 działach: *Wielki Xiążę* Konstanty, i przy założeniu w tymże czasie, na tymże samym warsztacie, drugiego okrętu *Bosfor*. Później J. C. MOŚĆ, raczył oglądać w Admiralicji różne warsztaty, budowę statków żelaznych, kamerę, modele różnych przedmiotów i magazyny ekwipażów; poczem N. PAN, odbył przegląd 2go Instrukcyjnego Morskiego Ekwipażu, Szkoły kantonistów floty, i 4go bataljonu pułku *Wołyńskiego*. Następnie raczył oglądać miasto, i znalazłszy wszystko w odznaczającym się stanie, objawił Swoje zadowolenie. Tegoż dnia, o godzinie 7ej wieczorem, N. PAN, w towarzystwie JJ. CC. WW. WW. Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, raczył udać się na fregatę parową *Włodzimierz*, gdzie nocował, a dnia następnego o świcie, popłynął na tejże do *Sewastopola*, dokąd przybył 1 (13) Paźdz:, o godz: 6ej z rana, w pożądanem zdrowiu. D. 2 (14 Paźdz:) z rana, J. C. MOŚĆ, obejrzawszy nowo-wybudowane nadbrzeżne fortyfikacje, raczył wyjechać o godz: 11ej na fregacie parowej *Włodzimierz*, razem z JJ. CC. WW. WW. XX. Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami do *Mikołajewa*, gdzie przybył nazajutrz o godz: 2ej po południu. W całej podróży jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda.

W dniu 17 (29) Sierp: r. b. (jak donieśliśmy), wzniesiony został na cześć Cesarza Piotra Wielkiego, pomnik nad brzegiem jeziora *Pleszczejewskiego*, we wsi *Wieskowie* w Pow: *Peresławl-Zaleskim*. Na przełożenie Marszałka Gubernjalnego *Włodzimirskiego*, N. CESARZ JMC najwyżej raczył zezwolić, iżby odkrycie pomnika nastąpiło w rocznicę dnia, w którym, przed dwoma laty, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, oglądając szczątki flotylli, zachowywane we wsi *Wieskowie*, raczyli położyć pierwszy kamień pomnika. Ten, wycięty z granitu, ma 11 arszynów wysokości wraz z piedestałem. Ze trzech stron zdobią go armatury z rynsztunków i emblematów marynarskich, wyobrażających *Sławę*. Stosowne napisy wyryte są na pomniku, wydłótowanym z wielkim wytworem przez znakomitego artystę *Campioni*, kosztem szlachty Gubernji *Włodzimirskiej*.

W ciągu z. m., War: Tow: Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek obojej płci 295, Sierot obojej płci 145; do 6ciu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 462; na obiady *5cio-groszowemi* zwane, uczęszczało osób 80, z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika, 37, dla których sporządzono porcji obiadów 2,400; udzieliło wsparcie w artykułach żywności osobom 107; w lekarstwach 228; wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jedno-razowy zasiłek po kop. 37½ osobom 79; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 8. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspartych w z. m., wynosi 1,454.

Magistrat Miasta Warszawy.— Zarządziwszy jednocześnie z mocy Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. przy Kassie swej Dochodów Skarbowych, pobór opłaty od broni palnej za lata 1852/4, wzywa wszystkich posiadających bilety na takową broń, aby z przynależną dla Skarbu opłatą w stosunku po kop: 45 rocznie od każdej sztuki broni, do namienionej Kassy pospieszyli; po upływie bowiem dni 10ciu licząc od daty ogłoszenia, do zalegających, środki exekucyjne zaregulowane będą. Nadmienia się przytem, że na zasadzie postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1850/51 od opłaty ci tylko wolni są Urzędnicy, którzy przed rokiem 1852 już byli w czynnej służbie i zajmowali posady klassyfikacją Urzędów objęte.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kanc:, *Luceński*.

Zarząd Warsz: Ober-Policmajstra, wezwał Stanisława syna Mateusza *Siemińskiego*, lat 24 liczącego, czeladnika Introligatorskiego, który z pod Nr 697 w d. 17 Czerwca r. b. zbiegł za granicę, i obecnie w m. *Tost* w *Szlązku* przebywa; oraz Dawida *Majera* lat 32, i Moszka *Lewka* lat 27, braci *Szryftgiserów*, Zecerów drukarskich, z których pierwszy w 1843, a drugi w 1846 r. z pod Nr 1779 zbiegli; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego

Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem art: 340 i 341, Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dla usunięcia napotykanych niedogodności, jakie przy otwieraniu ulicznych mostków w celu oczyszczenia onych, praktykować się zwykły; ponowione zostało, na zasadzie rozporządzenia JO. Xięcia *Gorczakow*, Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora, polecenie, ażeby wszystkie mostki, własnością miasta będące, opatrzone były zawiasami żelaznemi i kółkami, co także zaprowadzać mają Właściciele prywatnych possessji, przy reparacji popsutych lub urządzaniu nowych.

W ponowieniu niejednokrotnie czynionych ogłoszeń, Zarząd Warsz: Ober-Policmajstra uprzedził mieszkańców tutejszych, że drzewo na opał zwiezione, natychmiast porznięte, i z ulicy uprzątnięte być winno; nigdy zaś i pod żadnym pozorem do dnia następnego pozostawiane być nie może.

W skutku Najwyższego Postanowienia z dnia 16 Sierpnia r. b. nastąpionego, po przedstawieniu Ministra Oświecenia Narodowego, za poprzedniem znieśieniem się z JO. Xięciem Namiestnikiem Królestwa, przemienione zostają na Szkoły Powiatowe o 5ciu klassach: Szkoła Powiatowa pierwsza w *Warszawie*, oraz Szkoły Powiatowe w *Łęczycy*, *Pułtusku*, *Siedlcach* i *Łomży*; tudzież urządzoną zostaje także Szkoła w mieście *Pińczowie*, z przeniesieniem tamże Szkoły Powiatowej w *Końskich*, a Szkoła Powiatowa w *Łukowie* zwiniętą. O czem, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, podaje do wiadomości osób interesowanych, z nadmienieniem, iż powyższe zmiany następują z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b., i że zapis uczniów nowych do powyższych Szkół Powiatowych o pięciu klassach, trwać będzie dni 15cie.

Wczoraj około 7ej wieczorem, przepełnioną została Świątynia PAŃSKA XX. *Kapucynów*, w chwili, gdy młoda i nadobna para przystępowała do stopni Ołtarza, dla zawarcia ślubów małżeńskich. Nowożeńcami byli: W. Edward *Szydłowski*, Dziedzic dóbr *Jagodna* w Gub: *Lubelskiej*, Syn JW. Franciszka, Sędziego Pokoju Okr: *Żelechowskiego*, i Doroty małżonków *Szydłowskich*; i Panna Zofja *Szamota*, Córka JW. Walerjana, Radcy Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziem:, i Anny z *Prażmowskich*, małżonków, Dziedzica Dóbr *Strachówka*. Związek ten pobłosławiony został przez WJX. Ludwika *Gruszeckiego*, Kanonika Kollegjaty *Łowickiej*; w skreślonych przytem przez szanownego Kapłana wyrazach, odbitą została i ważność obrządku, do którego przystępowała ta para, i zaniesiona gorąca modlitwa o zlanie na Nią błogosławieństwa BOZKIEGO. Po dopełnieniu tego aktu uroczystego, JJWW. Radca Tajny Hrabia Fr: *Skarbek*, i Ludwik *Mędrzecki*, Sędzia Pokoju, Szwagier Pana Młodego, odprowadzili od Ołtarza Nowo-zamężnę; zaś Nowożeńcowi towarzyszyły: JJWW. Felixowa *Gumińska*, Małżonka Rz: Radcy Stanu, i Ludwikowa *Mędrzecka*. Obok rodziny zebranej na tem obrzędzie, liczne grono Przyjaciół i Znajomych, napełniało Przybytek, bo każdy przyjęciem udziału w obrzędzie, pragnął dowieść współczucia dla Rodziny Nowożeńców. Zapisując akt ten do naszej *kroniki*, pospieszamy chętnie z powtórzeniem życzeń, jakiemi wczoraj w tej pamiętnej chwili, wszystkie bez wyjątku serca były przejęte.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan *Kaliski*, przybył z *Włocławka* do *Warszawy*.

JW. Anna z Oleninów *Andrault*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezydenta miasta *Warszawy*, powróciła z *Paryża*.

JW. Hr: *Cassini*, Konsul Cesarski w *Tryeście*, wyjechał do *Petersburga*.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Anieli z Krzyżanowskich *Moldenhawer*, Obywatelki Ziemskiej, zmarłej dnia 9 Sierpnia r. b.; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Osipowskiego;* na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godzinie 8ej rano, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Judyty z Sakowskich *Sitkiewiczowej*, d. 20 Sierp: r. b. zmarłej; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Familję, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana *Iwanickiego*, odbędzie się jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele PP. *Wizytek*.

W ciągu z. m., w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Franciszek *Wierciński* lat 58; Jan *Jakubowski* lat 66; Franciszka *Hyziewicz* lat 45; Marjanna *Gajewska* lat 62; Katarzyna *Nędzińska* lat 75; Salomea *Malinowska* lat 78, i Katarzyna *Domańska* lat 83, mający.

Gazety lekarskie we *Francji*, wspominają o nowym wypadku nagłej śmierci, skutkiem *chloroformu*. 30toletnia dama, budowy ciała silnej, cieszyła się ciągłem zdrowiem. Dnia 27 Czerwca r. b., wezwała do siebie Dentystę *Fischera*, dla wyjęcia zęba. W dobrym humorze, oczekując tylko na koniec tej operacji, miała zasiąść niebawem do obiadu. Siadła więc na krzesło, oparła głowę na mężu który z tyłu za nią stanął, i przed użyciem *chloroformu* pytała Dentystę, jakie są pierwsze objawy jego skutków. Odpowiedziano jej, że szum w uszach. Tu Dentysta spuścił kilka kropel *chloroformu* na gąbkę, przyłożył ją do ust i nosa operowanej, i tej po kilku wetchnieniach zapytał, czy szumu w uszach nie czuje. Odpowiedź była potwierdzająca, ale głosem drżącym i chrapliwym wyrzeczona, jednocześnie operowana, wyciągnęła członki gwałtownie, twarz jej zsiniała, wzrok zdziczał, głowa i ręce zwisły: wyzionęła ducha. Ten nieszczęśliwy wypadek, potwierdza zupełnie spostrzeżenia jednego z znamienitych lekarzy *Paryzkich*, a naszego ziomka. Dr Kajetan *Stański*, (brat Naczelnika w Okręgu Naukowym *Warszawskim*), wydał przed parą laty, *listy o głównym powodzie*

śmierci nagłych, pod wpływem chloroformu. P. *Stański*, wykazał w tych listach, że wszystkie osoby zmarłe pod wpływem *chloroformu*, były w pozycji siedzącej, kiedy je *chloroformowano*. Zdania rzeczonego Lekarza pod tym względem, zgadzają się nie tylko z zasadami fizjologji, ale stwierdzone zostały wypadkami w różnych krajach zaszłemi, i przemawiają jak najsilniej, aby nigdy *niechloroformować wpozycji* siedzącej.

Od kilku dni bawi w *Lublinie* rodak nasz z *Krakowa*, P. Jan *Hruzik*, znany we *Włoszech* pod nazwiskiem *Giovani Canty il Polacco*. Młody ten Artysta, malarz, o którego artystycznych wycieczkach i pracach, zagraniczne gazety, mianowicie też *Czas Krakowski*, chlubnie wspominają, ma zamiar udać się do Cesarstwa. Przed wyjazdem jednak, zamierza zdjąć kilka widoków okolic *Lublina*, i z tego powodu, czas jakiś tamże przepędzi. Sądzimy, że udzieleniem tej wiadomości, zrobimy przyjemność Czytelnikom naszym, tamtejszych okolic, którzy zechcą zapewne korzystać, z bytności P. *Hruzika*, zwłaszcza, że Artysta ten i jako portrecista, przysłużyć się Im może.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Atylla*, Panna *Vallési* 3-kroć, Pan *Dobrski* 4-kroć, oraz PP. *Steller* i *Anconi* po 2-kroć; po Balecie *Fletrowers zaczarowany*, Panny: Karolina *Straus*, *Damse* i Pan *Krzesiński*.

Anglja. — Giełda *Londyńska* wiele zajmuje się pożyczką *turecką*.— Z *Kap* donoszą, że Jenerał-Gubernator rozpuścił do domów milicję; z tego wnioskują, że ma nadzieję pokojem wojnę zakończyć. Pogłoski o odkryciu złota w *Watercloof*, były mylne; jakieś znalezione tam minerały z pozoru do złota podobne, w błąd wprowadziły.— Dzienniki *angielskie* w swych korrespondencjach z *Paryża* głoszą, że armja *francuzka* zmniejszoną będzie o 40 do 50,000 ludzi, za to policję powiększą o 25,000 ludzi.

Francja. *Paryż 22go Paźdz:*.— Jedyną wiadomością polityczną, jest wielkie przedstawienie w teatrze *francuzkim*, chociaż do prawdy politycznego tam nic niezaszło; Panna *Rachel* po trajedji *Cynna*, odczytała wiersz P. Arsène *Houssaye*, będący tylko omówieniem mowy w *Bordeaux*; Prezydent kazał jej podziękować; *Monitor* opis reprezentacji dość suchy ogłosił, o amnestji jednak milczy, jak się tego należało spodziewać; trudno bowiem by deklamacja Panny *Rachel*, chociaż bardzo wielkiej artystki, mogła wpływać na postanowienia mężów stanu. Przedstawienie było świetne, zewnątrz teatr illuminowany gazem; mnóstwo kolosalnych *N* z koronami, rzucało daleko blask na ulicę; wewnątrz w przedsionku kwiaty, flagi trójkolorowe, i kobierce. W *foyer* kwiaty, kobierce na podłodze, w sali widowiska, oświetlenie olśniewające, rząd orłów i cyfr *N* przyozdobionych, pierwsze sztandarami, drugie wstęgami zielonemi, wszystkie koronami Cesarskiemi plecionemi z naturalnych fijołków, tych zaś takie mnóstwo, że od zapachu głowa bolić mogła. Zgromadzenie było niesłychanie świetne i liczne; członkowie rodziny *Bonaparte*, obecni w *Paryżu* Ministrowie, Jenerałowie, Senatorowie, wysocy Urzędnicy, to była urzędowa część zebrania; nieurzędowa część była równie świetna i liczna, a 4ry piąte osób proszących o bilety, i płacących nawet grubo, kassa z kwitkiem a nie z biletem odprawić musiała, bo tych drugich zabrakło, a pierwszych nigdy niezbraknie. Damy strojne były balowo, każda od uprzejmej administracji, otrzymywała bukiet wchodząc do loży. Prezydent przybył w czasie 1go aktu *Cynny*; witano go okrzykiem i oklaskiem długim; dziękował ukłonami z loży. Panna *Rachel*, zawsze piękna w *greckim* stroju, przepasana laurowym wieńcem jak szarfą, wchodząc na scenę, skłoniła się Prezydentowi, który jej uprzejmem skinieniem głowy odpowiedział. Otaczali ją nieco dalej, wszyscy Członkowie wielkiego teatru, Artyści i Artystki, w kostjumach z ról rozmaitych. Przed końcem przedstawienia, Prezydent odjechał do *St. Cloud*, za nim też i publika rychło się ruszyła, nie czekając spuszczenia kurtyny. — Pogłoski tu następne krążą: renta 4½ procentowa, ma być za pomocą nowej kombinacji zamienioną w 3 procentową. Miasto *Paryż*, ma zaciągnąć 500 miljonów fr: pożyczki, i te, poświęcić na upiększenia, po 200 miljonów fr: rocznie; dowodzą nawet, że to może być dobra spekulacja; obwód konsumcyjny miasta, ma być rozszerzony, a podatki niektóre konsumcyjne zmniejszonemi. Prezydent ma zwiedzić niektóre miasta północnej i zachodniej *Francji*. Z resztą cisza panuje, i tę, dopiero ogłoszenie Cesarstwa, wielkim głosem swym przerwie. Mówią też o 40 nowych Senatorach, z tych czwarta część, ma być znakomitych *legitymistów* z prowincji; PP. *de Maupas*, *Persigny*, *Lavalette* etc., oraz trzech Arcy-Biskupów, i PP. *Ingres* (malarz), i *Auber* (kompozytor), obaj z Instytutu *Francuzkiego*, mają tę godność otrzymać. — Rząd wielce jest zadowolony z uprzejmego teraz tonu dzienników *angielskich*.— Licytacje ruchomości, należących do Xiążąt *Orleańskich*, ciągle tu ogłaszają.— Robotnicy wiele zajęcia znajdują tak w *Paryżu*, jak na prowincji; trudno o nich fabrykantom, tak są zajęci.

Hiszpanja. — Rada Ministrów postanowiła cofnąć wszystkie pozwolenia dane dla budowy kolei żelaznych, zbyt skwapliwie i bez dostatecznych rękojmi udzielone; dekret już ma być podpisany.

Turcja.— Nowa pożyczka nie została zatwierdzoną; kilku bankierów złożyło znaczne summy; Ministrowie podobnież postąpili, by usunąć jej potrzebę; Sułtan nawet dla uzupełnienia kwoty, postanowił podobno zastawić swój serwis srebrny. Nowy Minister skarbu zrobił wniosek w radzie, by oddać pod sąd *Reszyd* Baszę i *Nafiz* Baszę, byłych W. Wezyra i Ministra skarbu, za pewne niedokładności w administracji finansów. Mówią o powrocie z wygnania *Ryza* Baszy, ulubieńca Sułtanki *Walidy*, a wielkiego wroga *Reszyd* Baszy.

Włochy.— Xiążę *Parmy* ma wkrótce uznać Królowę *Izabellę*; ważny to fakt, z powodu jego pokrewieństwa z Don *Karlosem* i starszą linją *Burbonów*, z którą jednak jest teraz w niezgodzie, bo nie znajdował się w *Frohsdorff* w dniu S. Henryka.— Do *Florencji* przybyła deputacja z rozmaitych krajów protestanckich,

z prośbą o ułaskawienie małżonków *Midiai*, za przejście do protestantyzmu i nawracanie, w więzieniu osadzonych.

Rozmaitości. — W *Carolina*, w osadzie *niemieckiej* w *Sierra Morena*, w *Hiszpanji*, umarł przed kilku tygodniami, 121-letni starzec, Paweł *Firmenich*, rodem z *Prus*. W r. 1774, z żoną i ośmiorgiem dzieci, opuścił kraj swój, i poszedł do *Hiszpanji* szukać pod *Karolem III*, nowej ojczyzny. Wszystkie jego dzieci pomarli, ale żyje 82 wnuków, pra i praprawnuków, z których 18 nosi jego nazwisko. Był on wielce poważanym za życia, 22 razy wybieranym na Alkada swego okręgu, i jako taki, trzech Królów pozdrawiał. Przed 16tu laty, utracił słuch i mowę, pomimo to, umysł zachował czerstwy. Od 30tu lat nic nie jadał, prócz chleba, miodu i mleka. — W *Berlinie* drukowano następujące doniesienie: »Pewien mężczyzna trudniący się interesami, żebrak z profesji, biegły w swoim zawodzie i posiadający obszerne w fachu swoim znajomości, życzy sobie połączyć się ślubem małżeńskim, z osobą mającą zamiłowanie w jego professji; a kilkoro dzieci do pomocy w tem zatrudnieniu. Znaleźć go można w bramie *Brandeburgskiej*." — »Czy nie masz dobrego *sygarka*?" rzekł ktoś do przyjaciela, z lubiących palić, ale nie nosić je z sobą. »Dałbym ci chętnie, ale z powodu słabości piersi, Doktorowie zakazali mi... *rozdawać sygara*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchowiecki Józefat Oby: z Kołczyna nr 601; Blejer Kar: Jubiler z Stutgardu nr 686; Gradenwitz Adolf Kup: z Wrocławia nr 647/8; Komierowscy Jan i Lud: Oby: z Budziszyna nr 601; Krukowiecka Helena Hr. z Popnia nr 601; Lanci Fran: Marja Budow: z Wiednia nr 410; Mniewski Fel: Oby: z Kutna nr 570; Prażmowski Zyg: Ob: z Jagodnego nr 590; Rawicz Alex: Bankier z Sokołowa nr 739; Zawadzki Maxym: Oby: z Karczewa nr 625.

Wyjechali: Chałański i Garbunow Jene:-Majorowie do Nowogeorgiewska; Hirszman Aug: Oby: do Wrocławia; Izdebski Wład: Ob: do Sinołęki; Bar: Kaulbars Henryka Żona Dyr: Gimn: do Rygi; Skarzyński Edm: Oby: do Popowa; Zachert Wilh: Oby: do Supraśla.

DONIESIENIA.

Ponieważ właścicielowi dóbr m. Sienna w Guber: Radomskiej, skradzione zostały w nocy z d. 23 na 24 Paździer: r. b., **LISTY** Zastawne nowe, bez kuponów, a mianowicie:

Litera B. Nr 282,769, 225,080, 223,995, 285,844, 283,533, 225,381, 285,738, 224,850, 318,837, sztuk 9.
Litera C. Nr 241,699, 318,444, 266,922, 318,443, 208,437, 267,607, 308,593, 206,433, 303,707, 303,666, 321,651, 267,977, 264,544, sztuk 13.
Litera D. Nr 257,521, 341,794, 274,219, sztuk 3.
Litera E. Nr 299,827, 302,059, 230,263, 254,399, 313,793, 320,430, 254,700, 249,221, sztuk 8.

Zawiadamia się przeto osoby, któreby o takowych jaką wiadomość mieć mogły, ażeby ją udzielić chciały do Juljana Frejsler, Urzęd: Dyrekcji Głównej Towarz: Kred: Ziems:, pod Nr 991 mieszkającego. Nieprawy bowiem posiadacz wymienionych wyżej Listów Zastaw:, żadnej z nich nieodniesie korzyści, gdyż stosowne ostrzeżenie w Dyr: Głównej T. K. Z. poczynionemi zostały.



OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Jana *Błeszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej Nro 452.

OSOBA przybyła z prowincji, Polka, niezbyt młoda, z wychowaniem wyższem, posiadająca języki, muzykę; przytem zdatna do kierowania gospodarstwem i utrzymaniem porządku domowego, życzy sobie umieścić się w znakomitym jakim domu, bąć jako wyręczycielka Matki, bąć jako Osoba do towarzystwa, dla dorosłych już Panien. Zgłosić się można dla umowy, codzień od godz: 11ej z rana do 3ej po południu, przy ulicy Piwnej, pod Nr 21 na 2m piętrze od frontu.

Technik **GORZELANY**, który w znakomitych dobrach w Królestwie pełnił swoje obowiązki, na co posiada chlubnej rekomendacji dowody, pragnąłby znaleźć odpowiednie swej zdolności miejsce, deklarując wydatek okowity następujący: z korca kartofli kwart 12, z korca żyta garncy 7, z korca jęczmienia garncy 5. Wiadomość pod Nr 769 przy ulicy Chłodnej, u Właściciela domu.

Potrzebuym jest **KAPITAŁ** do 30,000 fl. na Nieruchomość w mieście Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość pod Nr 2425 przy ulicy Nowolipie, na 1m piętrze.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport **MINOGÓW** Elblągskich, i **ŁOSOSIA** wędzonego Elblągskiego. A. *Kucharkin*.

PŁASZCZ nowy wyborowemi Szopami podbity, oraz Lanszafty, Xiążki, Zegar, i Lampa, są do sprzedania przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 398, wprost Śgo Krzyża, na 1m piętrze, od godz: 12ej do 2giej.

Pewna Osoba idąc ulicą Nowym-Światem, przez Saski plac, Wierzbową, Senatorską, Rymarską i Leszno, zgubiła 14cie łokci **TYBETU**, w morę, szafirowego. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 426 przy ulicy Krako:-Przedm:, do Krawca Jagodzińskiego, za nagrodą.

LOS Nr 6313 *a* 1/5 część, wzięta w Kantorze Dawidsohna, i pokwitowana na wszystkie 5 klass, zaginęła. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Przy ulicy Długiej pod Nr 579, na 2m piętrze, jest **PANNA**, która życzy wejść w obowiązki do robót kobiecych, oraz do Zarządu domem.

Trzy nie wielkie **FOLWARKI**, mil 8 od Warszawy, a 1½ mili od nowo-budującej się Kolei żelaznej położone, razem lub częściowo, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1281, na 1m piętrze, na lewo.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż **SERY** na sposób Szwajcarski i Limburgski, w dobrach moich Giełgudyszki Gub: August: wyrabiane, do Warszawy jedynie domowi handlowemu pod firmą H. *Schmid*, jak dawniej tak i teraz dostawiam, i tam tylko Sery takowe *rzeczywiście* z fabryki mojej pochodzące, na kręgi jako też i na funty zakupywane być mogą. — Gustaw Baron de *Keudell*.

Powyżej wymieniony handel zawiadamia, że stosownie do powyższego ogłoszenia, nadesłany mu został w tych dniach świeży transport **SERÓW** letnich w najlepszym gatunku.

TOALETA, **ŁÓŻKA** mahoniowe i **STÓŁ** zsuwany na osób dwanaście, są do sprzedania. — Wiadoność o cenie przy ulicy Podwale, pod Nr 518, na 2m piętrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy raz nowe Divertissement *Miłość przebudzona*, i dwa akta Opery *Łucja z Lamermooru*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż od dnia 24go b. m. otworzyłem **TRAKTJERNIĘ**, przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, w domu W. Kucharzewskiego. Staraniem mojem będzie zyskać łaskawe względy Publiczności, przystępną ceną, rychłą usługą i doborem potraw. — Mikołaj *Hołłub*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Października 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.